

- BĘDZIESZYNA
- BISKUPICE
- MELSZTYŃSKIE
- CZCHÓW
- DOMOSŁAWICE
- JURKÓW
- PIASKI-DRUŻKÓW
- TWORKOWA
- TYMOWA
- WYTRZYSZCZKA
- ŻŁOTA

# CZAS CZCHOWA



ROK V      NR 5/32      MAJ 1995      CENA 50 GR/5.000 ZŁ

## MIESIĘCZNIK ZIEMI CZCHOWSKIEJ

SPONSOROWANY PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY I RESTAURACJĘ  
"nad DUNAJCEM"

ISSN 1232-6755

### *w numerze:*

"Słowo maj, to nie tylko popularna w wielu językach nazwa miesiąca, ale też określenie młodej zieleni" - twierdzi Łojek w artykule "Maj - majowe - majówka"

Szpunar w cyklu prahistoria Ziemi Czchowskiej pisze: "Oprócz ozdób, z brązu wytwarzano przede wszystkim broń. Były to sztylety, grociki, czekany, siekiery"

"Ludzie wiedzieli o ruchu konspiracyjnym i choby to im mówiło dużo, że nie wszystko już się skończyło, nie wszystko przepadło..." pisze w swoich wspominieniach Książd Kolebok

W 1877 roku Filip Sulimierski pisał o Czchowie: "Jarmarki co 3-ci poniedziałek głównie na bydło; ludność jednak i całe miasteczka ubogie, a handel miejscowy mało znaczące."

"Społeczeństwa które nie szanują władzy, same upadają. Jak władza jest zła, to trzeba ją zmienić..." czytamy w tekście relacjonującym przebieg X sesji Rady.

Na podstawie tego co "NAPISALI W GAZECIE" Stańczyk pisze: "wady konstrukcyjne ustrojstwa wodnego nie obciążają pana Stanisława sumienia, tak jak trzęsienie ziemi w Tokio nie jest winą premiera Japonii..."

Styropian jest podobnie uniwersalnym materiałem termoizolacyjnym jak wełna mineralna. Nie należy go jednak stosować w miejscach, gdzie mogą dotrzeć gryzonie..." dlaczego? Dowiemy się w poradach Muratora pt. "Materiały do ocieplania budynków".

## MISTRZOSTWA POLSKI W RADIOORIENTACJI SPORTOWEJ "JAMNA - 95"

22 do 25 czerwca 1995 roku.  
Uroczyste zakończenie Mistrzostw 25 czerwca o godzinie 10 - tej  
na placu Kazimierza Wielkiego w Czchowie.

W następnym numerze: Roman Olchawa - wójt gminy Czchów o telefonizacji.



## AKTYWNOŚĆ MŁODEGO RADNEGO

Na X sesję Rady Gminy przybyło 15 radnych, tj. 3/4 składu Rady. Ponieważ jednym z ważniejszych punktów było przyjęcie sprawozdań z wykonania budżetu i planu gospodarczego gminy za 1994 rok, sesję poprzedziły obrady komisji problemowych Rady Gminy w dniach 18 i 20 kwietnia. To właśnie podczas posiedzeń komisji, a nie na sesji szczegółowo analizowano teksty sprawozdań. Wydawało się, że radni przystąpią do głosowania bez poprzedzającej dyskusji i tak by było, gdyby nie dociekliwość czchowskiego radnego Kazimierza Kozdroja, który pytał o wykorzystanie skrapiaarki przez ZR-B, koszty budowy chodników, oraz zwrócił uwagę na to, że o ważnych sprawach zamiast na sesji dowiaduje się pod kościołem. Użył nawet sformułowania, że w samej Radzie są mniej i bardziej wpływowe osoby. W odpowiedzi przewodniczący Mida stwierdził: „...jeśli jakaś sprawa się radnemu nie podobą, to jest to w jego interesie, aby przekonać większość radnych...”

W tej części sesji zabierali jeszcze głos: Maria Wilk, Tadeusz Batko, Jan Nastalek, Jan Sroka, i wójt gminy Roman Olchawa.

W głosowaniu jawnym sprawozdania zostały przyjęte, po czym nastąpiło tajne głosowanie o udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy. Z protokołu Komisji Skrutacyjnej, której przewodniczyła Maria Klockiewicz wynika, że za udzieleniem absolutorium Zarządowi Gminy za rok 1994 głosowali wszyscy obecni na sesji radni. W tym momencie wiązkę kwiatów na ręce przewodniczącego Zarządu i zarazem wójta gminy złożył pan Czesław Mida - szef Rady Gminy.

W wyniku zmian ustawowych koniecznością stała się nowelizacja regulaminu organizacyjnego Urzędu Gminy. Z tą sprawą radnych zapoznała sekretarz UG - inż. Wiesława Białka.

## JUTRO KONSUMOWAĆ BĘ- DZIEMY TO, CO ZROBIMY DZISIAJ

Dzisiaj konsumujemy to, co zrobiono wczoraj. Nie zgadzam się z tym, że wszystko inne zostawiamy oprócz kanalizacji. Żwirowanie dróg trwało 20 lat, asfaltowanie potrwa drugie 20 lat. mamy 100 km dróg lokalnych, na to trzeba mili-

dów złotych. Był klimat dla gazyfikacji (...), teraz mówi się, że gaz to luksus. Teraz są dogodne warunki do inwestycji ekologicznych. Ten klimat musimy wykorzystać - tak argumentował wójt gminy, aby przekonać Radę o podjęciu uchwały o zaciągnięciu pożyczki na kanalizację - etap I. Najwięcej wątpliwości przed głosowaniem mieli dwaj radni; Eugeniusz Szot i Kazimierz Kozdrój.

Kazimierz Kozdrój: „...Są ludzie, którzy nie mają na chleb! Skąd mają wziąć pieniądze na wodociąg i kanalizację? /.../ W moim odczuciu woda jest za droga...”

Eugeniusz Szot: „... jak to będzie ze splatą 6 miliardowego długu z odsetkami? /.../ Na co nas /gminę - przyp. aut./ będzie stać? Źle będzie, gdy zostawimy zadłużoną gminę naszym następcom”.

Większość radnych była za inwestycją, a pozytywnie wypowiadali się o inwestycji m.in. radni: Nastalek, Gasiński i Sroka.

Ostatecznie przeciw zaciągnięciu pożyczki był jeden radny, za -14.

## PRZYJĘTO WNIOSEK KOMISJI

Wniosek Komisji Oświaty, Zdrowia i Opieki Społecznej dotyczący rozdziału nadwyżki budżetowej na potrzeby Służby Zdrowia Rada przyjęła przy jednym głosie wstrzymującym się. Po nowelizacji na remont szpitala przypada 3000 nowych złotych, 1000 zł dla Ośrodka Zdrowia w Czchowie, 700 zł dla OZ w Jurkowie i 300 zł dla punktu lekarskiego w Złotej. Do tych kwot dochodzą środki, które Rada przeznaczyła w tegorocznym budżecie na wsparcie Służby Zdrowia.

## JAK BUMERANG

W wolnych wnioskach powracają sprawy stanu dróg, zaśmiecania dróg publicznych. Zdesperowana radna Maria Wilk mówiła: „Stoję na stanowisku, aby każdy odpowiadał za swoje śmiecie. Wnioskuje, by gminne pojemniki ustawić w okolicach cmentarzy. Tym zmarłym jesteśmy coś winni - przynajmniej porządek obok cmentarzy.”

Radny Szot natomiast wnioskował o wprowadzenie dopłat dla rolników gospodarujących na terenach górzystych; niektórzy rolnicy żyją na skraju nędzy i nie stać ich nawet na zakup wapna...”

## FRONT PRZEDSZKOLNY

Po raz kolejny przedstawiciele gminnych przedszkoli uczestniczyli w sesji Rady Gminy. Powodem jest grudniowa uchwała Rady Gminy o dotacji przedszkoli w wymiarze minimum ustawowego. Obok dyrektorek przedszkoli Czchowa i Jurkowa była pani Małgorzata Jakubowska, nauczycielka z Domoślawic, która powiedziała m.in.: „Pierwszy raz zabieram głos w tym gronie. Wypowiadam się w imieniu najmłodszej części społeczeństwa /.../ Wypowiadam się jako matka i nauczycielka. Ja proszę w imieniu najmłodszych. Dlaczego nie dajecie im szansy?”

Dyskusja obfitowała momentami w dramatyczne apele i niemniej dramatyczną obronę decyzji Rady Gminy. Do tradycji należą już ostre polemiki pomiędzy przewodniczącym Rady Gminy i panią Przewodniczącą Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tym razem na wypowiedź przewodniczącego RG dotyczącą funkcji wychowawczej przedszkola ostro zareagowała pani Jakubowska. Jeszcze przed głosowaniem nad nowelizacją uchwały grudniowej radna Wilk postawiła wniosek o spotkanie się w „wąskim gronie” /dyrektorzy przedszkoli, członkowie Zarządu Gminy - przyp. aut./, aby bez emocji z konkretnymi propozycjami przedyskutować problem przedszkoli. Za podjęciem procedury o uchyleniu uchwały głosowało 3 radnych, przeciw - 7, natomiast 4 wstrzymało się od głosu. Jak memento całej sprawy zabrzmiały słowa Romana Olchawy: „Do właściwego rozwiązania problemu potrzebny jest szacunek. Postanowienia powinny być szanowane. Jeśli będziemy jątrzyć, jeździć poza granice gminy, dyscyplinować dyrektorki - to nie jest droga do rozwiązania problemu. Władzę powinniśmy szanować. Społeczeństwa, które nie szanują władzy, same upadają. Jak władza jest zła, to trzeba ją zmienić.”

P.S. Czytelnikom należy się w tym miejscu pewne wyjaśnienie. Relacje z sesji Rady Gminy nie są sprawozdaniem. Z tej przyczyny informuję, iż jeśli jest ktoś zainteresowany szczegółowym przebiegiem sesji, to ma dwie możliwości. Po pierwsze sesje są otwarte i każdy może przyjść i posłuchać, a nawet zabrać głos na konkretny temat. Po drugie; istnieje możliwość zapoznania się z protokołem i tekstami uchwał w biurze Rady Gminy.

KAZIMIERZ A. DUDZIK

# Materiały do ocieplania budynków

Źle izolowane ściany, stropy i dach to przyczyna znacznych strat energii zużywanej do ogrzewania budynku. Ucieczkę ciepła można zapobiec stosując odpowiednie, dobre jakościowo materiały termoizolacyjne.

O izolacji termicznej lepiej pamiętać już na etapie projektowania i budowy domu, ale można także ocieplać budynki już istniejące. Materiały termoizolacyjne stosuje się do ocieplania:

- ścian warstwowych w budynkach nowo wznoszonych oraz „zimnych” ścian w budynkach już istniejących (robi się to z zasady od zewnętrznej, zimnej strony);
- stropodachów i tarasów;
- stropów poddaszy (z odstępem i bez) oraz stropów nad pomieszczeniami nieogrzewanymi (piwnica);
- podłóg na gruncie.

## Cechy materiałów termoizolacyjnych

Obecnie nietrudno kupić materiały termoizolacyjne, a ich wybór jest dość bogaty. Dobry materiał powinien odznaczać się **niskim współczynnikiem przewodności cieplnej**. Współczynnik ten zazwyczaj jest różny dla poszczególnych materiałów izolacyjnych. Inną ważną cechą materiałów termoizolacyjnych jest **odporność na działanie wody i wilgoci**. Materiał termoizolacyjny, który ulegnie zawilgoceniu, ma znacznie większą przewodność cieplną. Gdy temperatura spadnie poniżej zera i woda zamrznie w porach takiego materiału, to może nastąpić nawet kilkukrotny wzrost wartości współczynnika przewodzenia ciepła.

Dobry materiał termoizolacyjny powinien się charakteryzować **odpowiednią wytrzymałością mechaniczną i spoiwością**. Materiał ten powinien być również:

- odporny na gnicie i czynniki biologiczne,
- odporny na wahania temperatury,
- niepalny.

Kolejne pożądane cechy materiałów termoizolacyjnych to **dobry przyczep-**

**ność do zapraw i brak wyczuwalnego zapachu.**

## Materiały termoizolacyjne na rynku polskim:

- wełna mineralna
- styropian
- poliuretan
- płyty pilśniowe porowate
- płyty paździerzowe
- materiały z włókien szklanych
- płyty wiórkowo cementowe
- betony izolacyjne
- szkło piankowe
- pianki formaldehydowe
- włókniny

## Najpopularniejsze: wełna mineralna i styropian

Do ocieplania budynków najczęściej używa się wełny mineralnej i styropianu. Nie bez powodu: spośród materiałów dostępnych na naszym rynku są najcieplejsze. Oczywiście inne materiały mogą być z równym powodzeniem stosowane do izolacji termicznych, zwłaszcza gdy można je kupić stosunkowo łatwo, tanio, a na dodatek blisko budowy lub gdy po prostu już się je ma. Do ocieplania konkretnych elementów budynku powinno się jednak dobierać materiały odpowiednio do ich właściwości.

**WEŁNĘ MINERALNĄ** stosuje się w różnej postaci: w płytach, matach lub jako granulata. Współczynnik przewodności cieplnej wełny mineralnej wynosi około 0,05 W (mK).

Płyty wełny mineralnej mogą być twarde, półtwarde i miękkie. Różnią się one znacznie wyglądem oraz gęstością objętościową.

**Płyty twarde** są najcięższe. Charakteryzują się one małą nasiąkliwością i dużą wytrzymałością na rozrywanie. Stosuje się je do ocieplania ścian zewnętrznych od zewnątrz oraz tzw. stro-

podachów odwróconych. **Płyty półtwarde i miękkie** można używać do ocieplania ścian warstwowych. Umieszcza się je między dwoma ściankami wewnętrzną i zewnętrzną połączonymi za pomocą kotew. Płyty należy układać mijankowo, nie dopuszczając do powstawania przerw między nimi.

**Wełnę mineralną granulowaną hydrofobizowaną**, czyli odporną na wilgoć, stosuje się na zasyпки ścian szczelinowych. Można też wdmuchiwać ją pod ciśnieniem na trudno dostępne stropy pod stropodachami wentylowanymi. **Maty i płyty z wełny mineralnej** służą do ocieplania stropodachów. Jeśli stropodach jest pochylony ponad 10%, powinno się je przyklejać lepikiem asfaltowym na gorąco.

**STYROPIAN** jest podobnie uniwersalnym materiałem termoizolacyjnym jak wełna mineralna. Nie należy go jednak stosować w miejscach, gdzie mogą dotrzeć gryzonie (bo go tną i niszczą). Szkodliwe dla styropianu są również opary rozpuszczalników organicznych (kurczy się i znika).

Styropian jest produkowany w płytach i granulkach. Podczas zakupu tego materiału należy zwracać uwagę na jego odmianę, to znaczy, czy styropian jest **palny** czy **samogasnący** (ten ostatni producenci zazwyczaj barwią na kolor różowy).

Współczynnik przewodności cieplnej styropianu wynosi około 0,045 W(mk). Materiały opracowane przez specjalistów

.....

WYDAWNICTWA MURATOR

al. Wyzwolenia 6 lok. 43

00-570 Warszawa

tel. (02) 625-17-42, fax 625-18-14



# OFICJALNY

## KOMUNIKAT

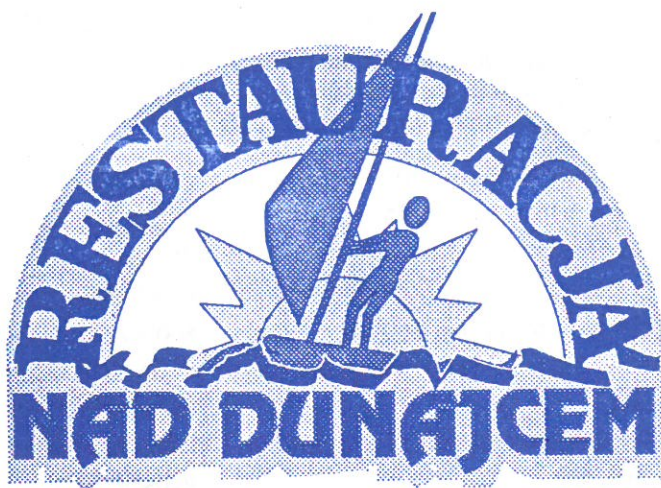
Bank Spółdzielczy w Czchowie informuje, że istnieje możliwość udzielania kredytów preferencyjnych dla rolnictwa. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa po wprowadzonych ostatnio zmianach w kierunkach działalności wprowadziła nowe formy kredytowania.

Wszystkich zainteresowanych uprzejmie prosimy o skomunikowanie się ze służbami kredytowymi banku w celu uzyskania dokładnych danych co do warunków jakie musi spełniać starający się o przydzielenie takiego kredytu. Zapraszamy! Przyjdź i skorzystaj.

Dyrektor BS  
Marek Chudoba



Bank  
Spółdzielczy  
w Czchowie



# SPONSOR

# MAJ - MAJOWE - MAJÓWKA

Minął Wielki Post. Minęły Święta Wielkanocne. Nastął miesiąc maj - miesiąc piękna, poezji, romansu. Różne legendy, te pisane i przekazywane w tradycji mówią, że Bóg stworzył świat w maju, albo że to odblask raju padł na ziemię, gdy Archanioł otworzył wrota, by wygnać Adama i Ewę za grzech. Jak było tak było, ale ten odblask powraca co roku majem. W klimacie umiarkowanym maj jest najpiękniejszym miesiącem roku, bo kwitnące bzy, konwalie, tulipany przygotowują o zawrót głowy, a słowicze trele budzą w sercach zachwyt i tęsknotę za najpiękniejszymi minionymi wspomnieniami u starszych, a u młodych dusza litnie wraz z przyrodą. Kościół uznał miesiąc ten za godny tego, by ofiarować go Królowej wszystkiego piękna. W maju kuka kukułka i wróży o pieniądzach, o zdrowiu i trzeba się mieć na baczności, by nie okukała.

Słowo maj to nie tylko popularna w wielu językach nazwa miesiąca, ale też określenie młodej zieleni. Na uroczystości kościelne //szo komunijne, odpustowe/ mai się, czyli ubiera w polne kwiaty, listki i gałązki ołtarze, a na wsiach w okresie Zielonych Świąt

stroi się majem /zielonymi gałązkami/ chaty i domostwa. Ludowe przysłowie powiada, że „do Zielonych Świątek rośnie zboże co piątek, a po świątkach już codziennie”, inne zaś przysłowia mówiły „Święty Stanisław - żyto kłosy wystaw”, /8V/ a dalej „Święta Zofija kłosy wywija” /15V/ - faluje. W maju mamy również „Zimnych Świątych”, albo Braci Mroźnych to: Pankracy Serwacy i Bonifacy, którzy sprowadzają późnowiosenne chłody, a nawet przymrozki. W miesiącu maju jest również wiele rocznic historycznych zdarzeń. Trzeci Maja to narodowe święto Polaków, do niedawna zabronione przez system totalitarny, „Ta rocznica nie zblednie, dopóki Polska istnieje, pomimo że zmieniają się czasy, pojęcia i okoliczności, że przechodzą burze dziejowe.” - pisała Zofia Kossak. To rocznica ślubów króla Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej, to rocznica Uchwalenia Konstytucji.

W maju, gdy zakwitną kasztany, to czas zabrać się do nauki, bo matury za pasem. powiadają już dojrzały w wiedzę uczniowie. Sentymentalne panienki próbują wróżyć z płatków „kocha-lubi-szanuje-nie chce-nie

dba-żartuje”... albo szukają pięciopłatkowego kwiatka bzu, czterolistnej kończynki - na szczęście i powodzenie. Dawniej rolnicy mawiali „z wiosną nadzieje rosną” pomijając dalsze wywody, bo nadzieja zawsze była najlepszą cnotą, dalszy ciąg brzmiał: „przyjdzie lato - wszędzie bogato; przyjdzie jesień pełna kieszeń. Przyjdzie zima - znów nic nie ma.”

Zatem po zimie nadzieje są potrzebne. W maju w domach i świątyniach przy figurach i krzyżach przydrożnych spotyka się w wielu rejonach piękne modlitwy i pieśni ku czci Matki Bożej zwanej Majową, a ludowa poezja opisuje niemal całą przyrodę, a nawet kosmos chwalcę Matkę: „napełnione miłością i nadzieją głosy wychwalają Matkę Niebieskiego Pana, gdy Gwiazdę Zaranną wysławia wszystko, co igrza z morza falami, w powietrzu bujają skrzydłami, gdy Księżyc swe srebrzyste rogi skłania pod Jej święte nogi, gwiazdy wszystkie asystują, zgodnym chórem hołd oddają cennieście gaiki, góry i kręte strumyki.”

JÓZEF ŁOJEK

## Napisali w GAZECIE

Napisali w ostatniej gazecie, jakobym miał się z prawdą w kilku zdaniach które popeliłem na temat Złotej.

Pan Stanisław Maciaś ma mi za złe sformułowanie, że „woda przelewa się ze zbiornika złockiego jak najbardziej legalnie”.

No cóż, co napisałem, to napisałem i odszczekać tego nie mam zamiaru. Konia z rzędem temu, kto z ręką na sercu udowodni nam wszystkim, że fakt taki nie miał miejsca po podłączeniu wodociągów, a przed zamontowaniem pływaków, które w samej rzeczy przelewaniu się wody zapobiegają. Tak gwoli ścisłości doszły mnie słuchy, że ze sterownią złockiego wodociągu coś nie tak a i odcinek metalowej rury taki przedziewały, że sito prawie. Sam zaś pan Stanisław ciągiem w Złotej siedzi, żeby to wszystko do kupy poskładać i chwala mu za to. Zatem wady konstrukcyjne ustrojstwa wodnego nie

obciążają pana Stanisława sumienia, tak jak trzęsienie ziemi w Tokio nie jest winą premiera Japonii na ten przykład.

Napisali w ostatniej gazecie, że ktoś tam, kiedyś gdzieś wyrażał się o „Czasie Czchowa”. Larum takie z tego wynikało, że ponoć jeden z rajców czchowskich na sesji sprawę omawiał. Co do samego napisania, ot dobrze że tak się stało w czasach gdzie różni ludzie o różnych sprawach poglądy wygłaszają w publiczny rzecz jasna sposób. Dobrze że napisali! Bo inaczej, to po co nam demokracja i wolność - w tym przypadku słowa? Przywykliśmy do tego, że wolność wypowiedzi przysługuje dziennikarzowi, tymczasem wolno, owszem, wszystkim. Gdyby tak nie napisali, to nic by się nie stało, a tak stało się i to BARDZO DOBRZE! Choćby tylko dla tego że, jakkolwiek wyrażać się to prawo wszystkich - to pochopne używanie tego prawa, może

obrócić się przeciw autorowi wyrażenia, co z kolei raczy mu uświadomić różnicę między swobodą wypowiedzi a swawolą wypowiedzi.

Napisali też w ostatniej gazecie o dwóch szkolnych pisemkach ukazujących się w Wytrzyścze w tamtejszej szkole. Jedna gazetka się „ucieszyła” z tego obrotu sprawy a druga dla odmiany się obraziła. Rzecz mianowicie w tym, że pisząca o jednej miała więcej informacji i poprawnie je zredagowała, natomiast o drugiej niewiele, a ponieważ chciała się postarać to zrobiła tak jak w tym piekle co dobrymi chęciami jest wybrukowane. Warto aby piszący, mówiący i wyrażający się o podstawowych zasadach pamiętali - nie tylko dlatego aby bez potrzeby się nie denerwować, ale jeśli jest się na jakimś tam świączniku, nie potwierdzać swoją postawą brzydkich polskich przywar. Tego wszystkim Wielkim tej Małej Ziemi życzy

STAŃCZYK



## KONSPIRACJA WOJSKOWA

Polacy nie złożyli broni po klęsce wrześniowej, ale walczyli dalej na wszystkich frontach jawnie, a w kraju okupowanym, konspiracyjnie. Szczegółowych wiadomości o tej walce w Czchowie nie jest wiele, dlatego że ogół nie był w te sprawy wtajemniczony. Wiele dokumentów w tej sprawie zaginęło, wiele celowo się niszczyło w obawie przed dekonspiracją, a pamięć ludzka jest zawodna. Pracę tę na terenie Czchowa organizowali i prowadzili studenci tak wyższych uczelni, jak i szkół średnich. Na pewno do nich należeli: Michał Kotas, bracia: Eugeniusz i Mikołaj Biłyki, Władysław Romański, Stefan Sady, Marian Kluszycki /Kluska/, Zygmunt Bronicki. Miejscem działania były domy na Machulu. Szczególnie u Andrzeja Kotas i Adama Chudoby. Działalność ich była bardzo owocna. Choćby wziąć pod uwagę szkolenie wojskowe młodych ludzi. Ludzie ci nie przechodzili szkolenia wojskowego i nie mieli nawet prymitywnych wiadomości obchodzenia się z bronią. Inną zastługą było przechowywanie i ukrywanie ludzi tzw. „spalonych” przed Niemcami. Ważne też były akcje czynnego oporu wobec okupanta. Jako przykład podam:

\* doprowadzonych przymusowo ludzi na wyjazd do Niemiec, zamkniętych w areszcie gromadzkim - ludzie z A.K. wyłamali drzwi, a zebranych wyprowadzili na wolność.

\* Tych, którzy szli na jakąkolwiek współpracę z okupantem z bojaźni, czy jakichkolwiek innych względów - upominali ostrzegali, a nawet karali.

\* Rozbroili załogę strzegącą zapory w Czchowie. Bez własnych strat zdobyto wtedy dużo broni i innego zapatrzania. Zginęło wtedy dwóch Niemców. Jaden był Krause majster, zastrzelony przez jednego z grupy A.K., a drugi szofer, który na głos strażaków wyskoczył oknem z mieszkania i w czasie ucieczki został postrzelony, z ran umarł.

\* Postrzelenie jednego z Niemców na

drodze Iwkowa-Tymowa.

\* Przeprowadzenie około 50 Azerbejdżanów, którzy byli zakwaterowani w szkole, z pełnym uzbrojeniem całym ekwipunkiem do lasu. Mieli oni pilnować Czchowa, gdyż ten był uważany za Banditen-gebiet. Niemcy szafowali w stosunku do Polaków słowem „bandyta”. Według nich każdy, kto myślał inaczej niż oni, ot bandyta, chociaż w całej pełni to słowo im się właśnie należało.

\* Najdonioślejszym zadaniem, moim zdaniem, jaki spełnił ruch konspiracyjny było wychowanie społeczeństwa do wytrwania i do stawienia oporu w jakikolwiek sposób okupantowi.

Ludzie wiedzieli o ruchu konspiracyjnym i choćby to im mówiło dużo, że nie wszystko już się skończyło, nie wszystko przepadło, bo walka trwa nadal. Prostowali kłamstwa okupanta, które rozszerzały wróg w celu dezorientacji, załamania ducha narodu i w końcu by ukryć swoje klęski ponoszone na wszystkich frontach. Zorganizowany był nasłuch radia londyńskiego. Zajmował się tym znakomicie Michał Kotas. Wysłuchane komunikaty spisywał na kartce i codziennie rano jego ojciec, Andrzej Kotas, przychodząc do pracy w spółdzielni te komunikaty nam przynosił. Okazywały się one zawsze bezbłędne i prawdziwe. Ludzie też czasem słuchali radia, ale oni te komunikaty nie zawsze rozumieli z braku wiadomości geografii. Dla nich Irlandia, Finlandia, czy Norwegia, to było jedno i to samo. Na takie bałamutne wiadomości dawali się nabrać ludzie skądinąd mądrzy. Raz kierownik szkoły z Wytrzysszczki, Tadeusz Gębka przyniósł nam do szkoły wiadomość, że murzyni z kolonii brytyjskich ładowali koło Kołomyi. Na pytanie jak się tam dostali, nie umiał dać odpowiedzi.

Takich wiadomości zawsze miał dużo ks. proboszcz z Zakliczyna. Raz nam umiał powtórzyć od kropki do kropki rozmowę wysłannika Chur-

chila i Michajłowicza jugosłowiańskiego. Myśmy byli zawsze na bieżąco informowani, tak jak można było w tym czasie dokładnie. W końcu okupacji miejscowa placówka A.K. wydała swój biuletyn odbijany maszyną. Należałoby dodać również, że jedną z form walki z okupantem był dowcip. Rozładowywał on napięcie grozy, jakie stwarzał okupant swoim terrorem, obnażał słabość wroga i jego kłamstwa, a przy tym ośmieszał.

Zaraz na początku wojny przetransponowano modną przed wojną piosenkę „Piłka, motyka, grać, alasz, przegra wojnę głupi malarz”. Powstało to w Warszawie, ale lotem błyskawicy chwyciła cała Polska. W Czchowie też ją śpiewano. Dowcipy antysemickie stawały się własnością całego narodu. Było je bezpiecznie opowiadać, bo cały naród trzymał się twardo.

Pewną rolę dodatnią spełniały również najrozmaitsze przepowiednie, jakie się w czasie okupacji ukazywały. Wszystkie w różnych formach miały jedną treść: Polska chwilowo upadnie, ale się podniesie i po wojnie będzie wielka. Mówiło się - od morza do morza. Wpływ Polaków będzie wielki na całym świecie. Te przepowiednie dodawały ducha i cierpliwości, by czekać tych wielkich chwil Polski.

Mówię o znaczeniu akcji podziemnej. To znaczenie w miarę upływu czasu rostało, tak że i okupant musiał się z nią poważnie liczyć. Wiazało to znacznie siły wojskowe okupanta wewnątrz kraju, które mógł użyć na innych frontach.

Ostatniej jesieni po zebraniu kontyngentów w obawie, by ich władze podziemne nie zarekwirowały, ustanowił wróg strażę złożoną z Polaków, do pilnowania magazynów. Do tej straży i ja byłem wyznaczony. Co drugą noc na zmianę musiałem pilnować zboża - jak Niemcy mówili - przed partyzantami.

W 1880 roku rozpoczęto wydawanie pomnikowego dzieła „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, który miał dać czytelnikom uściśloną znajomość Polski przedrozbiorowej. W 13 tomowym słowniku można odszukać wszystkie nazwy geograficzne z naszej gminy. Prezentujemy hasło „Czchów” napisane przez Filipa Sulimierskiego. Opis ten sporządzono w 1877 roku.

Henryk Kornaś

## XIX WIECZNY CZCHÓW

Czchów, miasteczko, położone pod 38 5' długości wschodniej, a 49 10' szerokości północnej od Ferro, powiat brzeski w Galicyi. 1803 morgów, w tem 885 morgów roli ornej a 767 morgów ousu. 261 domów, 786 mężczyzn, 809 kobiet, razem 1595. 1411 rzymskich katolików, 187 Izraelitów, trudniących się drobnym rzemiosłem i rolnictwem. Stacja poczty w miejscu, szkoła etatowa. Jarmarki co 3-ci poniedziałek, głównie bydło; ludność jednak i całe miasteczko ubogie, a handel miejscowy mało znaczący. Upadek Czchowa datuje się od upadku dawnej Rzeczypospolitej i zaprowadzenia nowego systemu komunikacji; dawniej bowiem, gdy popod Czchowem prowadził główny szlak z Krakowa do Sącza i Węgier, widywało to miasto tędy przejeżdżających królów i pierwszych dygnitarzy z licznymi orszakami, ugaszczając ich w swym obrębie i prowadziło znaczny handel winem między Krakowem i Węgrami. Pozostawione dziś na uboczu i pozbawione wszelkiego ruchu, koncentrowało niegdyś w sobie ruch całego powiatu, będąc miastem powiatowym, siedzibą sądu ziemskiego, kasztelaniją mniejszą, starostwem niegrodowym, rządziło się prawem magdeburskim. Kościół murowany, erygowany 1349r.: należą do niego wsie: Jurków, Piaski Drużków,

Filipowice i Ruda; w całej parafii 1987 katolików i 63 Żydów (?). Do dóbr starostwa należały oprócz miasteczka Czchowa, wsie: Stróże, Wola-Stróska, Borowa i Dzierżaniny, będące z wyjątkiem ostatniej, dziś własnością pani Justyny Benoe, także właścicielki obszarów dworskich w Czchowcie i kolatorki kościoła. Początki Czchowa mają sięgać czasów Bolesława Chrobrego, z czem nie zgadza się o wiele późniejsze założenie kościoła. Natomiast bardzo odległej sięga niewątpliwie starożytności baszta okrągła, wznosząca się ponad Dunajcem, na odosobnionym spadzistym pagórku, w końcu bardzo obronnego wzgórza Czchowa; średnica jej miąższości wynosi 40 stóp; od 40 stóp wysokości zmienia swą okrągłą postać na ośmiokątną; Tam są małe strzelnice i mały otwór wychodowy, w dolnej zaś okrągłej części nie ma żadnego wejścia; dawniej była wyższa, terażniejsza wysokość około 80 stóp, mury dolnej części grube

do 9 stóp. (Czyt. Morawskiego „Sądcecczyzna” t. I str 90). W tej baszcie było do ostatnich czasów Rzeczypospolitej więzienie dla odsiadujących karę in fundo. Czchów ma zakład celem utrzymania 6 ubogich. Majątek zakładowy tej fundacji składa się z 5 mórg gruntu i 100 złotych reńskich kapitału. Czchów leży na wzgórzu, w malowniczym położeniu, przy gościńcu powiatowym z Jurkowa do granicy powiatu nowosąddeckiego prowadzącym. Miasto, jako takie, posiada majątku 26,358 złr. w aktywach, a dochód miejski wynosił w r. 1877 2,950 złr. Ludność trudni się w małej części przemysłem garncarskim. R. 1501 król Olbracht kazał w Czchowcie ściąć Heliasza, syna Piotra, wojewody wołowskiego, o gwałcenie przymierza. Zygmunt August wyznaczył w r. 1565 Czchów na miejsce jarmarków pogranicznych. W 16 wieku mieszkali tutaj aryanie, a Franciszek Listmanin był zawiadowcą ich zboru. Dekanat czchowski dycezyji tarnowskiej ma 10 parafij: Biesiadki, Czchów, Domosławice, Gnojnik, Gwoździec, Olszyny, Paleńnica, Tymowa, Zakliczyn, Złota. Liczy 19682 katolików i 1048 izraelitów. Czchów był niegdyś miastem powiatowym województwa krakowskiego.

F.S.

<b>DRUKARNIA</b>		<b>BRZESKA OFICYNA WYDAWNICZA</b> <i>A.R. Dziejic</i>	<b>DRUKARNIA</b>
32-800 BRZESKO, ul. CZARNOWIEJSKA 1 - TEL. 0-192/311-91 POLECA USŁUGI W ZAKRESIE: druku jedno i wielobarwnego na: papierach, kartonach, papierach samoprzylepnych. <b>WYKONUJEMY RÓWNIEŻ:</b> usługi kserograficzne, skład komputerowy oraz drobne prace introligatorskie.			

# CZAS DLA DZIECI CZAS DLA DZIECI CZAS DLA DZIECI

## CZY WIECIE ŻE:

□ Ok. 100 roku naszej ery grecki matematyk i mechanik Heron z Aleksandrii jest ze względu na wiele dzieł i własnych wynalazków sławny w swoim kraju i całym Imperium Rzymskim.

Jego dzieła to: „Metrika” - praca z matematyki. Heron podaje wzór na obliczanie pola trójkąta, gdy dane są jego boki. Tworzy prosty termometr /”Thermoskop”/. Opisuje kolej lino-

wą i dźwigi, buduje wodotrysk. Wynajduje pantograf /mechaniczny przyrząd, który służy do kopiowania rysunków, ich zmniejszania i powiększania/ jak również licznik przebytej drogi dla pojazdów i łodzi. To tylko niektóre z dzieł wielkiego Herona, wiele jest dla Was jeszcze za trudnych.

□ 106 rok. Rzymski budowniczy Gajusz Juliusz Lacer buduje na Półwyspie Iberyjskim / na granicy dzisiejszej Hiszpanii i Portugalii/ potężny most nad głębokim wąwozem. Budow-

la ta, zbudowana z ciężkich kamieni, opiera się na 6 łukach o wysokości 40m i długości w sumie 194m, przechodzi nad środkowym lustrem wody głęboko wcinającego się w skały Tagu. Most ten jest najwyższym mostem rzymskim na Półwyspie Iberyjskim.

□ Ok. 160 roku u Celtów Rzymianie wykorzystują drewnianą beczkę do przechowywania wina.

□ 181 r. W Rzymie pojawia się szybkar. / Jakież 1815 lat wstecz/.

□ Ok. 200r naszej ery, czyli 1805 lat temu w Skandynawii pojawiają się łyżwy z żelazną pło-  
zą.

□ 216. Cesarz Marek Aureliusz Antoniusz zwany Karakallą kończy rozpoczętą w 206 roku budowę największego w tamtych czasach, systemu publicznych łaźni. Cała budowla zajmująca 330 330m. Basen z zimną wodą 1751m, basen z letnią wodą sięga do wysokości 33m oraz przykryty kopułą z wierzchołkiem o wysokości 49m basen z wodą gorącą.

Termy Karakalli budowane są z cegły i okładane płytami z marmuru. Podłogi wyłożone są kolorowymi płytkami lub mozaiką. Łaźnie dysponują wewnątrz centralnym podziemnym ogrzewaniem /pierwsze było już w 89 r. przed naszą erą/.

Do basenów dołączone są pomieszczenia do masażu.

## ROZWIĄZANIA LABIRYNTU DLA DZIECI

Nadesłaliście tym razem aż 18 prawidłowych i kolorowych odpowiedzi - rozwiązań labiryntu. Napisali do nas: Sabinka Wolska z Jurkowa, Basia Bagińska z Czchowa, Agnieszka Bagińska z Czchowa, Małgosia Batko z Biskupic Melsztyńskich, Marchut Ania z Tworkowej, Lukasz Musiał z Faliszewic, Paweł Krzan z Biskupic Melsztyńskich, Basia Kusion z Piaski Drużkowa, Magda Mikołajek z Biskupic Mel., Agata Wrona z Jurkowa, Ania Wojtał z Czchowa, Piotr Goliński z Jurkowa, Monika Groblicka z Czchowa, Agnieszka i Krzysiu Cetnar z Czchowa, Andrzejek i Janusz Nieć z Czchowa, Patrycja Mądry z Brzeska. Mateusz Kurzydło z Czchowa i Joasia Różowska z Tworkowej.

Bardzo się cieszę, że podobają się tak wielu dzieciom zabawy w „Czasie Czchowa” i tak chętnie do nas piszą. Wszystkie dzieci pozdrawiam, a ponieważ mamy tym razem nagrody dla najmłodszych, wyróżnione zostały rozwiązania: Andrzejka i Januszka Nieć z Czchowa, Agnieszki i Krzysia Cetnar z Czchowa oraz najbardziej kolorowy labirynt Małgosi Batko z Biskupic Melsztyńskich.

Wszystkie trzy nagrody są do odebrania w redakcji „Czasu Czchowa”

ZACHĘCAMY DO DALSZEJ ZABAWY Z „CZASEM DLA DZIECI”

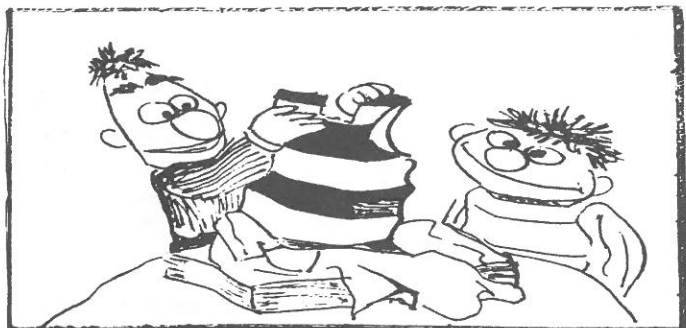
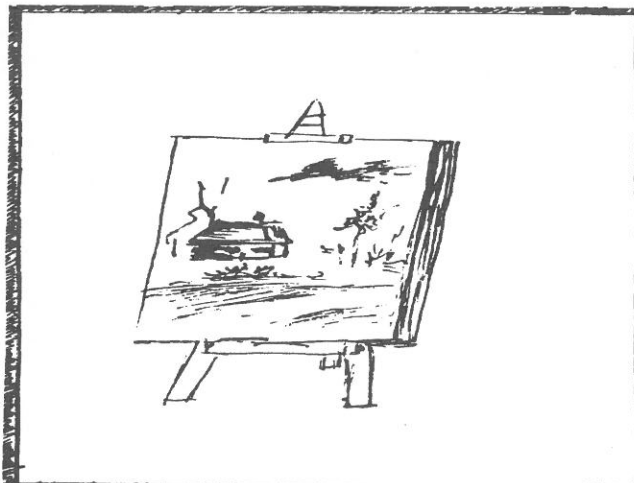
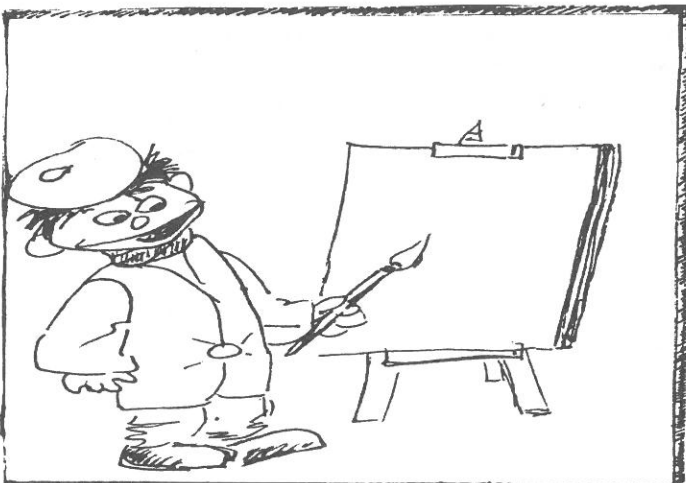
## CZAS DLA DZIECI

W dzisiejszym „Czasie” znajdziecie dość nietypową zabawę, a mianowicie: należy poukładać historyjkę obrazkową w kolejności:

1. IMIENINY GABRYŚIA.

2. ....MALUJE OBRAZ.

Rysunki wytnij, poukładaj sobie i ponumeruj od 1 do 4 i tak wklej na kartkę, nazywając drugiego bohatera historyjki jak najwymyślniej /najciekawiej/, po czym prześlij na adres redakcji. Czekamy do dn.7.06.95. ŻYCZYMY POWODZENIA!





# KRZYŻÓWKA dla dorosłych

	1		2		3		4	5	6	7	8	
9	10		11		12		13		14			
15					16						17	18
19				20			21					
22			23			24					25	
26			27							28	29	30
31					32		33					
			35	36						37		
	38	39			40					41		
42						43					44	

Czas Czchowa

21	7	17	10	12
----	---	----	----	----

27	18	39
----	----	----

13		41	42	28	34
----	--	----	----	----	----

**POZIOMO**

4. np. wyborcza
9. recytacja, wygłaszanie utworu literackiego
14. ojczyzna Odyseusza
15. pierwiastek chemiczny
16. wyłączenie, usuwanie pewnych elementów
19. dokument prawny stwierdzający o ubezpieczeniu
21. wypadek, na który trudno patrzeć
22. ludowe zespoły sportowe
23. co wypada Ani, nie wypada...
25. grecka litera alfabetu
26. trzy kolejne litery alfabetu polskiego
27. znana krzyżówkowiecom wyspa
28. osoba nowo obrana na jakieś stanowisko, urząd
31. po przestawieniu liter uzyskasz przedmiot do pisania
32. pierwiastek chemiczny /Er/
34. gra w karty
35. ważna miasto wojewódzkie
37. dawne powiedzenie: iść z kimś na ...
40. po przestawieniu liter uzyskasz znanego sportowca
41. klub z problemem alkoholowym
42. męczyzna w spódnicy
43. pole walki byków
44. zielona część warzywa

**PIONOWO**

1. książka, o której wspominają starsi Czchowianie
2. w języku rosyjskim - tak
3. maturalny rozprawka polonez
4. uszczerbek na honorze
5. imię żony Gorbaczowa
6. rosyjskie imię żeńskie
7. nie zawsze jest wyjściem
8. nie wart pałaca
9. opis, kopia, wtórnik
10. powolne niszczenie gleb
11. przemysł związany z obróbką lnu
12. zakole, zakręt wijącej się leniwie rzeki
13. coś smakowitego lub nazwa wódki
17. bijatyka z rozlewem krwi
18. początkujący, nie znawca
20. ułożone, związane zboże
24. przestawiając litery uzyskasz nazwę zasmakowanej kpiny
28. duży, nielatujący ptak
29. np. sklepowa
30. element wspólny w kinie i telewizorze
33. buduje żeremia i tamy
36. może być w sztuce teatralnej i plastyce
38. „Czarnoksiężnik z krainy...”
39. dwie po sobie następujące litery alfabetu /patrz: poziomo/

## PROMOCJA

ważna rzecz w ZGJR

Sobota, 6 maja, godziny ranne. Do ośrodka "Stalownik" w Bartkowej, przybyła już delegacja gmin: Czchów, Gródek, Chelmiec oraz Łososina Dolna. Gminy te tworzą Związek Gmin Jeziora Rożnowskiego (ZGJR). Przewodniczący Związku, Zygmunt Paruch dyskretnie sprawdza czas i denerwuje się, lecz oto przed 10-tą pojawiają się oczekiwani goście; wicewojewoda sądecki, dyrektorzy wydziałów Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego Tarnowa i Nowego Sącza, są dziennikarze oraz szefowie Polskiej Federacji Campingu i Carawaningu. Konferencja rozpoczyna się krótką charakterystyką gmin, którą prezentują wójtowie. Jest to wstęp do dalszej części, czyli wycieczki autokarowej po trasach gmin tworzących związek. W roli przewodników turystycznych sami wójtowie lub osoby przez nich wytypowane wchodzące w skład delegacji. Przejżdżając przez Gródek dowiadujemy się m.in. że samorząd przywiązuje dużą wagę do ochrony środowiska, są problemy z niektórymi ośrodkami wypoczynkowymi upadających przedsięwzięstwach lub organizacji, warto zwiedzić zabytkowe kościółki w Przydonicy i Zbyszycach. Kolej na Chelmiec, największą gminę nie tylko Związku ale województwa nowosądeckiego. Obok położenia na obrzeżach jeziora i Nowego Sącza, gmina turystom ofiaruje unikalne muzeum w Paszynie i Marcinkowicach. Łososina Dolna z kolei powinna kojarzyć się z Justem, lotniskiem Areoklubu Podhalańskiego i gospodarstwami sadowniczymi. W Czchowie wrażenie na gościach wywiera komfortowy ośrodek "Łaziska" w którym kierownik Jan Waluga podejmuje nas obiadem. Niemniej zachwyty wzbudza rynek czchowski. Wracamy do Bartkowej przez Rożnów. Na rejs po Jeziorze Rożnowskim wybiera się poseł Ziemi Sądeckiej, pan Stanisław Pasoń. Podczas rejsu do braku umiejętności pływania przyznaje się znany dziennikarz radiowy Andrzej Sikora. Nikomu jednak takie umiejętności w tym przypadku nie były potrzebne. Po rejsie smakowity posiłek i na dodatek ognisko z prosiakiem nad brzegiem jeziora. Wójt Łososiny Dolnej zaprasza na Święto Kwitnącej Jabłoni które nazajutrz odbędzie się na łososiniskim lotnisku. Cel konferencji został zrealizowany. Nawiasem mówiąc, organizatorom należy się pochwała za to że nie poszli w formułę uczonych odczytów i teoretycznych dywagacji, jak to niektórym tamowskim organizatorom dość często się przytrafia.

Kazimierz A. Dudzik

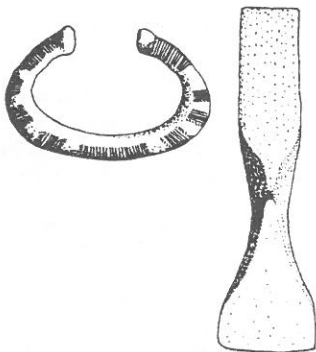
Zamieszania, sądząc że zamierzonego, dokonała krzyżówka autorska z poprzedniego „Czasu Czchowa”. Nadeszło 18 odpowiedzi, przy czym zgodnie z założeniem autorki odpowiedziało 15 osób i one wzięły udział w losowaniu pejzażu namalowanego przez panią J.Górską. W czym rzecz; w tym mianowicie iż w wyrazie użyto celowo błędu ortograficznego. Odpowiedź prawidłowa to „Pejzarze” a nie „pejzaże” choć właśnie pejzaże to pod względem ortograficznym jest tak jak być powinno, co przytomnie zauważył Krystian Goliński z Jurkowa. Ponadto rozwiązanie zgodne z wolą autorki nadesłali; Anna Marchut z Tworkowej, Joanna Janawa z Jurkowa, Barbara Stankiewicz z Wytrzeszczy, Małgorzata Nieć z Tworkowej, Krystyna Krzan z Biskupic Melsztyńskich, Barbara Bagińska z Czchowa, Maria Kunz z Piaski-Drużkowa, Joanna Kurzydło z Czchowa, Zuzanna Filipka z Biskupic Melsztyńskich, Leon Bagiński z Czchowa, Edyta Wrona z Tworkowej, Bernadetta Nieć z Piaski-Drużkowa, Zofia Wolska z Jurkowa, oraz Paulina Wrona z Jurkowa. W roli „sierotki” wystąpił zięć pani Jadwigi Górskiej - JANUSZ Ryba, który wyciągnął kartkę pani Edyty Wrony z Tworkowej. Pani Edycie serdecznie gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór obrazu. Redakcja zaprasza kolejnych sponsorów krzyżówek natomiast dzisiaj prezentujemy krzyżówkę redakcyjną i oczekujemy odpowiedzi do 10 czerwca. Nagroda to 25 nowych złotych polskich.

## PRAHISTORIA ZIEMI CZCHOWSKIEJ

# EPOKA BRĄZU C.D.

Jednym z najbardziej powszechnych zajęć w tym okresie było wytwarzanie naczyń glinianych niezbędnych do przechowywania, przygotowywania i spożywania pokarmów, a nawet potrzeb ówczesnego obrządku pogrzebowego. /o czym szerzej niżej/. Równie powszechne było tkactwo i plecionkarstwo. Tymi zajęciami zajmowały się kobiety, a o ich ogromnej powszechności świadczą tysiące fragmentów naczyń glinianych i całych garnków znajdujących podczas wykopalisk, oraz tzw. przęśliki służące do utrzymywania wrzeciona, na które nawijano nić, w pozycji pionowej.

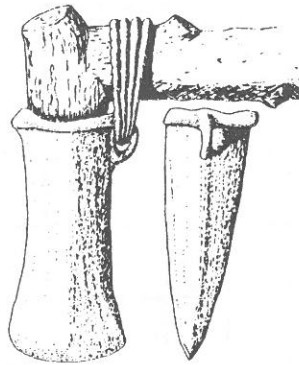
W miarę rozwoju epoki brązu coraz bardziej rozpowszechniają się przedmioty wykonane z tego metalu. Produkuje się z niego ozdoby, których asortyment jest bardzo duży i zróżnicowany. W uszach noszono kolczyki, szyję przyozdabiano różnego rodzaju naszyjnikami, oraz koliai paciorków bursztynowych i zwiniętych drucików. Przyozdabiano również ręce - palce pierścionkami, przedramiona różnego rodzaju bransoletami. W Rożnowie znaleziono grubą brązową bransoletę, która razem z siekierką stanowiła bogaty skarb ukryty przed wiekami w ziemi /ryc. 1/. Na ramiona na-



ryc. 1

kładano naramienniki, a do spinań odzieży używano szpil z różnego rodzaju ozdobnymi główkami.

Oprócz ozdób z brązu wytwarzano przede wszystkim broń. Były to sztylety, grociki strzał, czekan, siekiery. Nowy surowiec umożliwił również wykonanie no-



wych rodzajów broni, której nie można było wykonać z kamienia, przede wszystkim mieczy. Z informacji ustnej pana Henryka Kornasia wiadomo mi, że w okolicach Czchowa znaleziono brązową siekierkę, przypuszczalnie podobną do tej znalezionej w Rożnowie /ryc. 1/, lub bardziej „nowoczesną” tzw. siekierkę z tulejką, której rysunek wraz ze sposobem oprawiania rękojeści przedstawia następny rysunek /ryc. 2/

Ludność zamieszkująca ziemię polską w epoce brązu żyła w osadach typu naszych dzisiejszych wsi, w wygodnych domach budowanych z bali drewnianych uszczelnianych gliną, lub ziemiankach częściowo zagłębianych w ziemię. Ślady po takich właśnie domostwach archeolodzy znaleźli w Czchowie oraz pobliskich Faliszwicach. Są to plamy ciemnej, czasami przypalonej ziemi, oraz drobne przedmioty codziennego użytku i kawałki potłuczonych naczyń glinianych

ANDRZEJ SZPUNAR

## REDAKCJA CZASOPISMA "CZAS CZCHOWA"

Jako uważny czytelnik „Czasu Czchowa” przeczytałem z zażenowaniem informację o tym co warto, a co nie warto brać do rąk. Jako właściciel Agencji „Catris” pragnę zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy tym co się uważa, a tym co się wypowiada publicznie i tym co się publikuje. Potwierdzam moją krytyczną ocenę „Czasu Czchowa” lecz mieszczącą się w kategoriach ogólnie przyjętych norm społecznych i dobrych obyczajów. Przeglądając „Czas Czchowa” dowiaduję się że na ziemi Czchowskiej dzieje się dużo ciekawych i ważnych rzeczy, które zajmują łamy tej poczytnej lokalnej gazety wydawanej przez Gminny Ośrodek Kultury Czchowie. Nie starcza już miejsca na rzetelną informację, o innych, widać mniej ważnych cotygodniowych wydarzeniach w Czchowie, o których w okresie wiosenno-letnim rozpisuje się prasa lokalna: Gazeta Krakowska, Dziennik Polski, Gazeta Wyborcza, Temi, oraz prasa ogólnopolska: Kurier Polski, Panorama.

W ubiegłym roku przeczytałem z zainteresowaniem publikowany w „Gazecie Czchowa” wywiad z nową ekspedientką sklepu monopolowego w Czchowie, podczas gdy ogólnopolska „Panorama” zamieściła wywiad z „Gagą” występująca na „Festynie nad Dunjcem” w Czchowie, a „Kurier Polski” analogicznie z Janem Wojdakiem. W ostatnim okresie na łamach „Czasu Czchowa” publikowane były nieprawdziwe informacje o niepłaceniu przez moją Agencję podatków, jak również o „kasie” którą robię „nawet na niwie kultury”. Wnikliwych redaktorów odsyłam do referatu podatków Urzędu Gminy w Czchowie, gdzie dokonuję corocznych wpłat, oraz do Urzędu Skarbowego w Brzesku.

A co do „MIAŁCZENIA kota”, to przypuszczam że autor artykułu nie zrozumiał subtelnej metafory o młodych żołnierzach tłukących kamienie w celu wytworzenia miału, by karawana mogła jechać dalej. O co więc tyle hałasu, agresji, miauczenia i ten pseudo-intelektualny językotwórczy „kocio-psi harmider”. Chciałbym aby „Czas Czchowa” zmienił retorykę i aby nastąpił CZAS WSPÓŁPRACY ku zadowoleniu ogółu.

Z poważaniem  
Janusz Ropek  
(właściciel Agencji)



# WŁOŚCIANIN CZECHOWSKI

„W dziełach pisanych dla ludu, trzeba starać się o jak największą jasność. Dla ułatwienia ich zrozumienia, trzeba je ułożyć na pytania, na które jednak nigdy nie powinny być dawane owe odpowiedzi krótkie albo lakoniczne. Potrzeba też koniecznie unikać samej nawet wzmianki o rzeczach trudnych do pojęcia i wytłumaczenia dla prostego umysłu”. tak pisał 142 lata temu Zygmunt Gawarecki w książce „Włościanin Polski czyli Gospodarstwo Wiejskie” wyłożone na pytania i odpowiedzi dla użytku mniejszych gospodarstw i **ó**ł Rolniczych Nakładem Gazety Rolniczej. Nie bez kozery zamieściłem te trzy zdania w związku z nie którymi artykułami na łamach bądź co bądź poczytnej gazety „Cz.Cz”. **ABC dobrego wychowania z tej starej książki.**

Pytanie: Jak gospodarz winien postępować ze swoją rodziną?

Gospodarz powinien postępować łagodnie, powinien dbać o dobre jej utrzymanie, jak niemniej o zabezpieczenie jej losu na przyszłość. Wtedy zaś tylko gospodarz może być spokojny o przyszłość swych dzieci, kiedy je zaraz od młodości przyuczał do **o**ry i porządku, kiedy w nich do **o**rym przykładem swoim zaszczerpił te wszystkie przymioty, jakie uczciwego człowieka cechują i kiedy wedle możliwości swojej nie żałował kosztów na naukę, posyłał ich do szkółki i wołał aby się tam czegoś pożytecznego nauczyły, jakby miały ten czas na próżniactwie i zbytkach pasąc cielęta, przepędzać. Kto tak dzieci wychowuje może być spokojny o dalszą ich przyszłość, gdyż będą one sobie zawsze umiały poradzić w nieszczęściu jeżeli to ich dotknie kiedy. Lepiej jest dzieciom zostawić nawet i nieco mniej majątku, ale za to dobre imię, dać im wychowanie należyte, dać im możliwość nauczenia się czegoś dobrego w szkółce gdyż to im na całe życie pozostanie, a pie-

niądź marną jest rzeczą i przy łasce Boga, pracy oszczędności i rozumie zawsze go nabyć można. Dzieci też, o których dobre wychowanie i naukę rodzice zawsze starali się, czują dobrze potem jak dorosną to dobrodziejstwo, że wykształcenie otrzymali które ich szczęśliwsi i lepszemi w życiu uczyniło i dla tego z wdzięcznością imię swoich rodziców wspominają, którzy im dopomogli, że się stali ludźmi”.

- Jak się ma gospodarz obchodzić ze swymi domownikami?

Gospodarz ma się tak obchodzić ze swymi domownikami czyli służącymi, jak najlepszy ojciec obchodzi się ze swymi dziećmi, to jest powinien dbać o ich dobro pamiętać o ich potrzebach, gdzie można nie widzieć ich mniejszych przekroczeń, wypłacać ich zasługi i ordynarja regularnie, jeżeli zaś są na stole gospodarza dawać im jedzenie dobre i posilne, gdyż od człowieka źle nakarmionego nie można się spodziewać dobrej i chętniej pracy, a przy tem wszystkim jeszcze gospodarz musi dać dobry przykład z siebie swojej czeladzi, jeżeli chce aby była dobra.

Polskie przysłowie powiada „Jaki pan taki kram” i powiada najświętszą prawdę, gdyż od prowadzenia się i postępowania gospodarza zależy prowadzenie się czeladzi. Jeżeli bowiem sam gospodarz jest pracowity, wstaje rano, oszczędza dobrze gospodaruje to i jego czeladka jest czynną i chętną do pracy. Przeciwnie zaś jeżeli gospodarz lubi się bardzo przy kieliszku bałamucić, oszczędza się przy pracy, własności sąsiadów nie szanuje, to i jego domownicy są nie wiele warci, postają tylko przy każdej pracy i czekają, aby im tylko dzionek Boży przeszedł niczem; przy takie czeladzi niczego nie dopilnujesz wszystko ci poruszy i weźmie, bo ją zły przykład ze strony gospodarza do tego zachęca. Kto więc chce mieć czeladź dobrą, ten musi być sam

przede wszystkim dobrym i to jest jedyna tylko droga, po której człowiek może dojść do dobrych domowników.

Jak gospodarz postępować powinien ze swoimi sąsiadami?

Gospodarz powinien ze wszystkimi swoimi sąsiadami postępować jak najżyczliwiej, nie pozwalać, aby kto z jego ludzi zrobił im jaką szkodę w polu, bo choćby ją i sąsiad nie zobaczył, to ją z pewnością Bóg zobaczy, który niczyjej krzywdy nie zapomina i dziś, jutro lub pojutrze ukarze ją zawsze. Sąsiadom nie trzeba szkód w polu robić w granice się worywać, sług albo członków rodziny obmawiać, ale owszem trzeba im w każdym razie dobrze życzyć, a w nieszczęściu lub jakiej potrzebie wypada im zaraz z pomocą pośpieszyć, bo trzeba sobie tak zawsze mówić, jeżeli jakieś nieszczęście lub potrzeba dotknęła jego dzisiaj, to któż mi zaręczy, że mnie to jutro nie spotka, a wówczas jakby to błogo mi było, gdyby mi kto z pomocą pośpieszył. Tym to sposobem postępując tylko, zyskuje się poważanie i miłość u ludzi, a kogo oni kochają temu i Pan Bóg błogostawi we wszystkim.

O co się gospodarz w swoim życiu starać zawsze powinien?

Gospodarz w swoim życiu powinien się starać o łaskę Bożą, a to przez prowadzenie życia swego uczciwie, bogobojnie, trzeźwo, pracowicie - gdyż próżniakowi, źle prowadzącemu się człowiekowi krzywdzącemu drugich ludzi nigdy Bóg nie błogostawi, a ponieważ jest sprawiedliwy więc zawsze ukarze krzywdę ludzką, jeżeli nie dziś to później, to dzieciom się nie powiedzie i stracą majątek po ojcu, bo na nim ciążyła krzywda drugiego bo nie był zapracowany uczciwie, ale został nieprawnie nagromadzonym.”

*Zebrał i opracował J.Łojek*

# K a L E J D o S K O P

• Niektórzy pracujący mieli w okresie od 29 kwietnia do 9 maja „wielką majówkę”. Jedni czwartki i soboty „odpracowali”, inni uzupełniali urlopami. Urząd Gminy w Czchowie czynny był w sobotę 29 kwietnia i w sobotę 6 maja, z kolei UG w Zakliczynie 29 kwietnia świętował.

• 1 maja dla rolników to od dawna dzień wzmoczonych prac polowych. Tak też było w tym roku, gdzie w wielu gospodarstwach sadzono ziemniaki - i to jest właśnie święto pracy.

• 3 maja tymczasem w Czchowie obchodzono trzy święta razem: Święto Narodowe, Święto Matki Boskiej Królowej Polski i Święto Stróża. Odbyła się uroczysta parada strażacka, okolicznościowa Msza Św. oraz prezentacje artystyczne z udziałem zespołu parafialnego z Czchowa, Wesołych nutek z Wytrzyaszczki i Agaty Łojek z Domosławic.

• Miesiąc maj to tradycyjnie okres I Komunii Świętych, do których przystępują 8-latkowie. 7 maja taką uroczystość mieli w parafii Gwoździec, Jurków i Złota. 14 maja - Czchów oraz Tworkowa, natomiast 21 maja - Domosławice, Tropic i Tymowa.

• Swego czasu uczestnik otrzymywał w prezencie od chrzestnego zegarek, lecz to już historia. Obecnie wypada rodzicom chrzestnym ufundować rower. Zazwyczaj są to składaki, BMX-y i rzadziej rowery górskie.

• Od 1 maja ruszyły festyny nad Dunajcem organizowane przez agencję CATRIS. W planie tegorocznych występów m.in. - Lech, Niedzielska, Gayga, Sośnicka. Niewątpliwą atrakcją będzie prezentacja zespołów disco-polo, których koncert kupi dla Państwa czchowski GOK.

• Była gazyfikacja, dobiega do końca inwestycja wodociągowa. W tym roku gmina przystępuje do poważnej inwestycji, jaką niewątpliwie jest gminna oczyszczalnia ścieków i kanalizacja. I etap tej inwestycji będzie kosztował ok. 1 milion nowych złotych. W pierwszej de-

kadzie maja wojewodowie, sądecki i tarnowski podpisali porozumienie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotyczące programu kompleksowej ochrony wód zlewni Dunajca. Układające się strony przypuszczają, że realizacja programu potrwa ok. 5 lat.

• Miejscowość Wytrzyaszczka posiada około 5 abonentów telefonicznych /w tym prom i szkoła/. Pan Eugeniusz Szot, który jest szefem Społecznego Komitetu Telefonizacji twierdzi, że sprawa telefonizacji nabiera coraz bardziej realnych kształtów.

• W Jurkowie, w pomieszczeniu zajazdu „Zagłoba” powstanie punkt informacji gospodarczej i turystycznej o gminie. Władze gminy czynią starania, aby nastąpiło to przed sezonem turystycznym.

• Do II turnieju piłkarskiego o Mistrzostwo Ziemi Czchowskiej zgłosiły się 4 drużyny: Złota, Jurków, Czchów i Tworkowa. Mecze eliminacyjne odbędą się 28 maja. Pierwszy o godzinie 14.00, natomiast mecz finałowy 4 czerwca. Turniej organizuje GOK, natomiast rozgrywki sponsoruje Zajazd „Zagłoba” i restauracja „Nad Dunajcem”.

• GOK wraz ze szkołą w Jurkowie przygotowuje również dla dzieci zawody sportowo-rekreacyjne. 19 maja turniej "Baw się razem z nami", 1 czerwca Międzyszkolny Turniej Piłki Koszykowej oraz turniej piłkarskich 5-tek w czerwcu.

• Najbardziej komfortowy Ośrodek Wypoczynkowy w tarnowskim, OSzW Elektrowni „Łaziska” wyprodukował bardzo elegancki folder promujący placówkę oraz Czchów. „Łaziska” podejmowały obiadem uczestników konferencji promocyjnej Związku Gmin Jeziora Rożnowskiego.

• Nie w kwietniu, lecz w maju zostanie podjęta decyzja w sprawie RESTAURACJI „BASZTOWA”. Decyzję podejmie Rada Nadzorcza GS.

• Niespodziewanie ostro zareagowali czytelnicy na określenie „szmatławiec”, które znalazło się w poprzednim numerze. Autor wycofał się z tego określenia NASZEJ, jak twierdzą państwo gazety.

• Nakład pierwszego folderku „Czchów i okolice” wyczerpuje się. Trwają prace wydawnicze planu miasteczka Czchów. Kolorowy plan ukaże się w nakładzie 2 tys. Oferty reklamy w tym prospekcie można składać w GOK.

• Podczas sesji Rady Gminy w dniu 28 kwietnia, radni przyjęli sprawozdania z wykonania budżetu i programu gospodarczego gminy za rok 1994. Udzielili też jednogłośnie absolutorium dla Zarządu Gminy.

• Nie jesteśmy pewni, czy drogowcy zczytują się w „Czasie Czchowa”, lecz faktem jest, że trochę dziur załatali, Przynajmniej na drodze wojewódzkiej Jurków - Tarnów. Oby drogowcy nie usiedli na laurach, bo czeka Ziemia Czchów - Iwkowa.

• Jeszcze o drodze wojewódzkiej Jurków - Tarnów. W miejscowości Roztoka jest zwirownia usytuowana przy zakręcie. W nocy zakład jest tak iluminowany, że oślepia kierowców. Ograniczenie prędkości to za mało - trzeba zmienić oświetlenie.

• Następnym numer „Czasu Czchowa” ukaże się normalnie w czerwcu. Natomiast w okresie letnim dostaną czytelnicy do rąk numer łączony; lipiec - sierpień.

• W dniach od 22 do 25.06 odbywać się będą Mistrzostwa Polski w Radioorientacji Sportowej „Jamna-95”. Oficjalne otwarcie zawodów odbędzie się 23 czerwca w Zakliczynie. Zawodnicy będą mieszkać w ośrodkach wycieczkowych w Czchowie, zawody rozgrywane na Jamnej, natomiast finał Mistrzostw odbędzie się w rynku czchowskim 25 czerwca o godzinie 10-tej.

• Od godziny 16 szesnastego maja kurs złotego został uwolniony. Oznacza to kres administracyjnego sterowania ceną najważniejszego towaru jakim w gospodarce rynkowej jest pieniądź.

**"CZAS CZCHOWA"** - Członek Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. **Redaguje zespół:** HENRYK KORNAŚ - redaktor naczelny  
KAZIMIERZ ADAM DUDZIK, JOANNA KOZDRÓJ - sekretarz redakcji

**Adres:** 32-860 Czchów, pl.Kazimierza Wlk. 7, tel. 72. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - wrazie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Wydawca:** Gminny Ośrodek Kultury w Czchowie. **Oficjalny sponsor:** Bank Spółdzielczy w Czchowie, Dyskoteka "Nad Dunajcem", Restauracja "Nad Dunajcem".

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic Brzesko, ul.Czarnowiejska 1, tel. (0 192) 311-91